

Order of Nine Angles

# *Ontologia i Teologia Satanizmu Tradycyjnego*

*The Ontology and Theology of Traditional Satanism*

ONA, 2009 eh



## **Natura Rzeczywistości według Satanizmu Tradycyjnego**

Istnieją dwa fundamentalne, ontologiczne aksjomaty Złowieszczej Ścieżki Satanizmu Tradycyjnego: (1) [przekonanie, że] istnieją dwa rodzaje bytów<sup>1</sup>, rozróżniane [od siebie] przez to, czy posiadają, lub manifestują, tak zwaną energię bezprzyczynową oraz (2)<sup>2</sup> [przekonanie, że] w danej chwili możemy dokładnie znać jedynie manifestację tej bezprzyczynowej energii, nieprzyczynowego bytu, poprzez nasze obecnie nie w pełni rozwinięte i nie w pełni używane psychiczne zdolności [poznawcze].

Satanizm Tradycyjny rozumie Rzeczywistość jako rozdwojony Kosmos. Oznacza to, że Kosmos istnieje i manifestuje się na dwa sposoby: jako przyczynowa czasoprzestrzeń oraz jako to, co nazywamy bezprzyczynową czasoprzestrzenią. Przyczynowa czasoprzestrzeń ma trzy przestrzenne wymiary oraz jeden przyczynowy wymiar czasowy. Czasoprzestrzeń bezprzyczynowa ma  $n$ -ilość (obecnie nieznaną ilość) bezprzyczynowych wymiarów (które nie są przestrzenne) i jeden bezprzyczynowy wymiar czasu. Z tego powodu przyczynowa czasoprzestrzeń jest przypisana do empirycznego<sup>3</sup>, fizycznego Wszechświata, którego jesteśmy świadomi i którego doświadczamy naszymi zmysłami. Ten Wszechświat jest rządony przez fizyczne prawa i zawiera fizyczną, przyczynową materię/energię.

---

<sup>1</sup> W oryginale: „two types of being”, a zatem dosłownie: „dwa rodzaje bycia/istnienia”.

<sup>2</sup> Dwójka (m. in. jako podział Kosmosu na dwa światy) jest wpleciona w ten tekst. Spójrz też na ostatnią stronę i daty.

<sup>3</sup> W oryginale: „phenomenal”, czyli „fenomenalnego”. Chciałem uniknąć skojarzeń z potocznym rozumieniem wyrazu „fenomenalny”, dlatego przełożyłem go jako „empiryczny” – co, owszem, jest uproszczeniem, ale nie jest dużym błędem, gdyż fenomeny to właśnie zmysłowe (a więc widzialne, słyszalne, wonne, smakowe, dotykalne) wrażenia, które jawią nam się empirycznie poprzez zmysły (kolejno: wzroku, słuchu, powonienia, smaku, dotyku). Zatem „fenomenalny” oznacza „jawiący się empirycznie” i „doświadczany zmysłami” (a nie „wspaniały”!).

Satanizm Tradycyjny postuluje i akceptuje [tezę], że istnieją nieprzyczynowe istoty / formy bytowe egzystujące w bezprzyczynowej czasoprzestrzeni (patrz uwaga poniżej<sup>4</sup>), po prostu w taki sam sposób, w jaki istnieją przyczynowe istoty / formy bytowe egzystujące w przyczynowej czasoprzestrzeni, do których należą istoty ludzkie oraz całe życie, które dzieli z nami planetę Ziemię.

Według Satanizmu Tradycyjnego wszystkie przyczynowe żyjące istoty (egzystujące bądź mające swoje istnienie [?]<sup>5</sup> w przyczynowym, fizycznym Wszechświecie) są rozumiane jako uobecnienie [oryg. *presencing*] – w Świecie Przyczynowym (Causalu) – istot (lub energii) nieprzyczynowych przez fakt, że żyją. To znaczy, że wszystkie przyczynowe żyjące istoty są połączeniami – nexionami<sup>6</sup> – pomiędzy Wszechświatem Przyczynowym, a Bezprzyczynowym.

#### UWAGA

Dla wygody: czasoprzestrzeń przyczynowa będzie często określana krócej jako „Przyczynowość” [oryg. „**Causal**”], zaś czasoprzestrzeń bezprzyczynowa jako „Bezprzyczynowość” / „Nieprzyczynowość” [oryg. „**Acausal**”]. Przyczynowość odnosi się również do Przyczynowego Wszechświata z przyczynową czasoprzestrzenią – analogicznie Acausal do Nieprzyczynowego Wszechświata z bezprzyczynową czasoprzestrzenią. Oba Wszechświaty – przyczynowy i nieprzyczynowy – razem tworzą Kosmos. (Wszechświat Przyczynowy czasami kojarzony jest z nazwą „Przyczynowe Kontinuum” – tak jak Wszechświat Nieprzyczynowy jest kojarzony z nazwą „Nieprzyczynowe Kontinuum”.)

[W polskim tłumaczeniu konsekwentnie stosowano nazwę:

„Świat Przyczynowy” (dla „**Causal**”) oraz dwie zamiennie nazwy:

„Świat Bezprzyczynowy” lub „Świat Nieprzyczynowy” (dla „**Acausal**”).]

#### Natura Natury<sup>7</sup>

Natura [Przyroda] może być definiowana jako wrodzona, kreatywna (bezprzyczynowa) siła (lub energia) która działa w fizycznym świecie, na tej planecie, i która kontroluje żyjące, przyczynowe organizmy na wiele sposobów. Sposoby te znane są jako Prawa Przyrody. „Ewolucja gatunków” jest terminem używanym po to, aby wyjaśnić teorię, która traktuje o jednym z tych praw, a więc o jednym ze sposobów, w jaki działa Przyroda w Świecie Przyczynowym (Przyczynowym Kontinuum).

Dlatego Natura może być postrzegana jako *rodzaj istnienia / bytu*. Nie oznacza to, że należy Ją rozumieć jako antropomorficzną, lecz raczej to, że Natura jest żyjącą, zmieniającą się istotą – czymś, co żyje. Innymi słowy, Natura jest kolejnym przykładem nexionu, który jest połączeniem / przejściem pomiędzy Światem Przyczynowym, a nie Nieprzyczynowym.

---

<sup>4</sup> W oryginale napis: „(see footnote 1)”, czyli „(patrz przypis 1)”, a ów przypis – jako jedyny! – znajdował się na końcu tekstu. Aby nie mieszał się z moimi przypisami od tłumacza i aby nie psuł estetyki zakończenia (skoro jest tylko jeden) postanowiłem zamieścić go wewnątrz tekstu, na końcu pierwszego rozdziału, nazywając „uwagą”.

<sup>5</sup> W oryginale: „or having their being” czyli „lub mające swoje istnienie” lub „lub mające swoje bycie”. Autorzy z ONA we wszystkich tekstach co jakiś czas używają dziwnych egzystencjalistycznych sformułowań.

<sup>6</sup> W oryginale wymowna gra słów: „...all causal living beings are all **connexions** - **nexions** - between...”

<sup>7</sup> W oryginale: „The Being of Nature”, a więc „Istnienie Natury”, a raczej „Sposób istnienia Natury”.

My, ludzie na planecie Ziemia, jesteśmy po prostu jedną z manifestacji, jednym spośród wielu uobecnień się Natury. Oznacza to, że wszyscy podlegamy prawom Natury – prawom, które rządzą biologicznymi zmianami i samym biologicznym życiem. Tak jak całe przyczynowe życie na tej planecie, my – istoty przyczynowe – rodzimy się, rośniemy i zmieniamy, a nasz przyczynowy byt umiera, gdy przestaje być wypełniany nieprzyczynową energią, [wcześniej będąc] przez nią ożywiany. Innymi słowy, przestajemy mieć [wtedy] przyczynowe życie.

W większości ziemskich kultur ludzie wierzyli – lub nadal wierzą – że Natura jest żyjącą dawczynią oraz Matką wszelkiego życia. W pradawnych czasach Natura była często personifikowana jako bogowie lub boginie, gdyż ludzie pojmowali Ją w pojęciach siebie samych – indywidualnych, przyczynowych bytów z imionami, historią i wyraźną osobowością. Jednakże ten rodzaj pojmowania nie jest już dłużej potrzebny ani obowiązujący, odkąd rozwinęliśmy się w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat i odkąd nasze zdolności racjonalne oraz zdolności nieprzyczynowej empatii umożliwiają nam zrozumienie Natury, nas samych oraz Kosmosu poza Naturą w naturalny sposób, bez takich pośredniczących, abstrakcyjnych pojęć. Oznacza to, że możemy teraz zobaczyć Naturę taką, jaka naprawdę jest. Dotychczas narzucaliśmy Naturze ludzkokształtne, przyczynowe pojęcia, aby móc Ją zrozumieć. Jednakże przez to nie osiągnęliśmy zbyt wiele zrozumienia Kosmosu poza Naturą i poza Światem Przyczynowym, a także nie dowiedzieliśmy się tego, że Natura jest jedynie częścią całego – przyczynowego i bezprzyczynowego – Kosmosu.

### **Filozofia Satanizmu Tradycyjnego**

Najważniejszym punktem startu dla filozofii jest sformułowanie pytań i odpowiedzi na temat powstania i znaczenia życia – lub, w dokładniejszych słowach: na temat naszego przyczynowego, ludzkiego życia [odbywającego się] w Świecie Przyczynowym, na tej planecie, którą zwiemy Ziemią.

Satanizm Tradycyjny nie uznaje wiary, że my – istoty ludzkie oraz przyczynowe życie samo w sobie – zostaliśmy stworzeni przez jakąś Nadnaturalną Istotę, która to Istota jest powszechnie i zwyczajowo znana jako „Bóg”. Według Satanizmu Tradycyjnego, życie na naszej planecie ewoluowało naturalnie, od nieznanego nam bliżej początku. Esencją perspektywy Satanizmu Tradycyjnego na temat powstania rodzaju ludzkiego jest rozum – lub raczej to, co zwykło się niegdyś nazywać Filozofią Naturalną. Głosi ona, że poprzez obserwację, eksperyment oraz użycie rozumu lub logiki, możemy zrozumieć nasz świat, Kosmos przyczynowy oraz siebie samych. Dlatego Satanizm Tradycyjny jest, w jednym ważnym aspekcie, racjonalistyczną Ścieżką Życia, która akceptuje, że: (1) Świat Przyczynowy (lub Przyczynowa Rzeczywistość) istnieje niezależnie od nas i naszych świadomości i naszych zmysłów; (2) nasze ograniczone zdolności zrozumienia tego przyczynowego „zewnątrznego świata” zależą w głównej mierze od tego, co możemy zaobserwować naszymi zmysłami – to znaczy od tego, co możemy zobaczyć, usłyszeć lub dotknąć; (3) argument logiczny<sup>8</sup> (rozum) i eksperyment są najlepszymi środkami do zdobycia wiedzy na temat „zewnątrznego świata” i osiągnięcia zrozumienia na temat jego znaczenia; (4) Wszechświat Przyczynowy jest

---

<sup>8</sup> Nazwa „argument logiczny” ma w logice i filozofii naukowej zupełnie inne znaczenie i nie jest absolutnie tożsama z nazwą „rozum”. Autor tego tekstu powinien był raczej napisać „Argumentacja logiczna / racjonalna”.

logicznym porządkiem rzeczy podległym prawom logiki<sup>9</sup>; (5) nasza zdolność nieprzyczynowej empatii jest środkiem, abyśmy mogli się dowiedzieć, że jesteśmy nexionami oraz tego, jak możemy odkryć nasz właściwy stosunek do całego życia poza nami<sup>10</sup>. W ten sposób praktyczny rozum – Filozofia Naturalna – umożliwia nam zrozumienie zewnętrznego, fizycznego, przyczynowego Świata.

Ponadto Satanizm Tradycyjny utrzymuje, że zrozumienie i wiedza na temat Świata Przyczynowego – oba osiągnięte poprzez rozum i obserwację – nie są jedynym rodzajem wiedzy i zrozumienia nam dostępnymi, gdyż istnieje także wiedza na temat Świata Nieprzyczynowego oraz nieprzyczynowych istot, które go zamieszkają i „żyją” w nim. Nasze zdolności psychiczne umożliwiają nam odczucie go i rozpoczęcie rozumienia, a są one jednym ze środków do pojęciowego ogarnięcia bezprzyczynowego Życia w jego wszystkich różnorodnych formach. Aksjomatem Satanizmu Tradycyjnego jest [twierdzenie], że poprzez rozwijanie naszych ukrytych zdolności psychicznych, możemy uzyskać większą wiedzę i lepsze zrozumienie Natury, Świata Bezprzyczynowego, nieprzyczynowych istot i nas samych.

### Odpowiedzi Satanizmu Tradycyjnego

Filozofia Satanizmu Tradycyjnego akceptuje [tezę], że cel naszych śmiertelnych, przyczynowych żyć jest zasadniczo dwojaki. Po pierwsze – zmieniać się, rozwijać, ewoluować oraz eksplorować możliwości, jakie oferuje przyczynowe życie i cieszyć się nimi, gdyż dla nas jako istot śmiertelnych życie jest ograniczoną w czasie możliwością. Po drugie – jeśli się rozwijamy i ewoluujemy w określony sposób – a szczególnie jeśli rozwijamy nasze zdolności psychiczne – to istnieje wtedy dla nas, jako nowej formy istnienia, możliwość życia w Świecie Bezprzyczynowym po naszej przyczynowej śmierci.

Tak więc Filozofia Satanizmu Tradycyjnego głosi, że:

- 1) My, istoty ludzkie, posiadamy potencjał, aby ewoluować i kontrolować naszą własną ewolucję. To znaczy, że mamy (najczęściej ukryte) zdolności do świadomego ewoluowania, aby stać się początkiem nowej ludzkiej rasy. Autentyczne nauki ezoteryczne – a szczególnie Mroczna Sztuka [oryg. *The Dark Arts*] – są jedną z najbardziej realnych i skutecznych dróg, dzięki której może dojść do takiej świadomej ewolucji.
- 2) Autentyczne nauki ezoteryczne oraz wgląd [oryg. *insight*] – a przez to autentyczne samozrozumienie i samoewolucja – wymagają zarówno rozwoju naszych ukrytych zdolności psychicznych, jaki i praktycznej wiedzy na temat Świata Bezprzyczynowego, z którego pochodzą nieprzyczynowe istoty.
- 3) To, co dotychczas było znane jako magi(j)a [oryg. *magic(k)*] – a szczególnie Czarne Czarostwo [oryg. *Dark Sorcery*] lub Czarna Magi(j)a [oryg. *Black Magic(k)*] – jest jedynym skutecznym sposobem do zrozumienia i pojęcia [sposobu bycia] konkretnych istot nieprzyczynowych, tym samym będąc początkiem zrozumienia Świata Nieprzyczynowego jako takiego.

---

<sup>9</sup> „Wszeczeńświat Przyczynowy jest logicznym porządkiem rzeczy podległym prawom logiki”. W oryginale użyto innych określeń: „The Causal Universe is, of itself, a **reasoned** order subject to **rational** laws”, czyli: „Wszeczeńświat Przyczynowy jest **rozumowym** porządkiem podległym **racjonalnym** prawom.”

<sup>10</sup> W oryginale: „how we can discover our correct relationship to all other life.”

Nasze zdolności psychiczne zawierają to, co nazywamy bezprzyczynową empatią (inaczej znaną jako złowieszcza lub ezoteryczna/magiczna empatia) oraz bezprzyczynowym myśleniem.

Bezprzyczynowa empatia jest wrażliwością na [oryg. *is sensitivity to*] bezprzyczynowe energie obecne w żyjących istotach oraz w Naturze i świadomością ich istnienia, jak również tego, że przejawiają / uobecniają się one w Świecie Przyczynowym albo poprzez różne nieprzyczynowe istoty, albo w „stanie surowym” – jako nieprzyczynowa energia sama w sobie (gdy próbuje ona znaleźć jakąś przyczynową formę, w której mogłaby zamieszkać). Istnieją różne ezoteryczne (okultystyczne) środki i techniki pomagające rozwinąć taką bezprzyczynową empatię.

Bezprzyczynowe myślenie jest rozumieniem Świata Przyczynowego i Nieprzyczynowego takimi, jakimi One są. To znaczy, odrzucając wszystkie przyczynowe pojęcia i abstrakcje, odrzucając wszystkie przyczynowe symbole i symbolizm, który zawiera język, słowa i kategorie będące częściami języka, który dotychczas był traktowany jako [narzędzie dla] terminów i symboli standardowego Okultyzmu, gdyż ten z konieczności był przypisany do przyczynowego myślenia. Istnieją różne autentyczne ezoteryczne (okultystyczne) środki i techniki pomagające rozwinąć takie bezprzyczynowe myślenie. Ważnym aspektem myślenia bezprzyczynowego jest myślenie w kategoriach bezprzyczynowego czasu, a zatem nie w linearnej/liniowej kategorii „przyczyna – skutek” należącej do Przyczynowego Kontinuum, lecz raczej tego, co możemy nieściśle nazwać Równoczesnością [oryg. *Simultaneity*<sup>11</sup>] bycia, przeciwnie niż w standardowej (przyczynowej) fizyce.

### Istoty żyjące w Świecie Nieprzyczynowym

Według Satanizmu Tradycyjnego istnieje wiele rodzajów różnych bezprzyczynowych istot, które istnieją w Bezprzyczynowym Kontinuum, znane nam – historycznie i w inny sposób – od Adeptów, którzy dzięki swojej rozwiniętej bezprzyczynowej empatii i bezprzyczynowemu myśleniu, odkryli lub dostrzegli takie istoty.

Bezprzyczynowe istoty są poza naszymi przyczynowymi pojęciami i abstrakcjami. Niektóre zamieszkują (i tam tylko mogą istnieć) w bezprzyczynowej przestrzeni, podczas gdy inne mogą zamieszkiwać lub manifestować się w obydwu – Świecie Bezprzyczynowym i Przyczynowym. Istnieje wiele różnych rodzajów istot nieprzyczynowych, a każdy z nich ma swoją własną, niepowtarzalną naturę. Przede wszystkim, nie mają one fizycznej formy w takim sensie, w jakim rozumiemy [pojęcie] fizycznej formy (np. ciało), jednakże niektóre rodzaje istot nieprzyczynowych, które mogą zamieszkiwać lub manifestować / pojawiać się w naszej przyczynowej przestrzeni, mogą [także] zamieszkiwać wewnątrz [oryg. *dwel-within*] lub przejawiać się wewnątrz form przyczynowych jako żyjące ciała lub istoty (również jako istoty ludzkie) i niektóre z tych istot nieprzyczynowych, które to potrafią i robią, znane są jako „zmiennokształtne” [oryg. „*shapeshifters*”]. Nie możemy „zobaczyć” lub wykryć (naszymi ograniczonymi fizycznymi zmysłami lub używając naukowych [oryg. *causality-based*] narzędzi badawczych) nieuobecnionych istot nieprzyczynowych, które mogą przenikać do naszej

---

<sup>11</sup> „Simultaneity” dosłownie oznacza „równoczesność”, jednak myślę, że można je również przełożyć jako „synchroniczność” - znany Jungowski termin, jedno z ulubionych pojęć S. Grofa oraz R.A. Wilsona.

przyczynowej przestrzeni (naszego fizycznego świata) lub zamieszkiwać wewnątrz niej, jeśli te istoty same nie uobecnią się w jakiejś przyczynowej, żyjącej formie (lub nawet, w większości wypadków, [nie możemy ich zobaczyć/wykryć] nawet wtedy, gdy to zrobią). Jednakże niektórzy z nas (i niektóre inne formy życia) mogą czasami „poczuć” lub być świadomi takich nieprzyczynowych istot, np. jeśli posiadamy konkretny rodzaj empatii lub mamy ezoteryczną wiedzę, aby [być zdolnym do] wykrycia takich przenikających lub zamieszkujących istot nieprzyczynowych.

Ponieważ te nieprzyczynowe istoty istnieją poza naszymi przyczynowymi pojęciami i abstrakcjami, jest niewłaściwe oceniać takie istoty miarą naszej ograniczonej, przyczynowej „moralności”. One nie są ani „dobre”, ani „złe”. Żyją w zgodzie z własną naturą, jako istoty nieprzyczynowe, tak samo jak np. dzikie zwierzęce drapieżniki żyjące w zgodzie ze swoją drapieżną naturą. Według ezoterycznej tradycji istnieją takie istoty nieprzyczynowe, które w przeszłości weszły lub zostały wciągnięte do naszej przyczynowej przestrzeni (naszego fizycznego świata), ponieważ potrzebowały możliwości, aby „pożywić się” konkretnym rodzajem emocji (lub „formą istnienia”), która jest rodzajem energii.

Z powodu natury nieprzyczynowej przestrzeni oraz nieprzyczynowej energii, nieprzyczynowe istoty nie „umierają” i nie „starzeją się” jak my. Co więcej, nasze przyczynowe pojęcie fizycznej podróży (lub poruszania się) zawierające [pojęcie] przyczynowego czasu jest nieadekwatne do tych istot i nie stosuje się do nich. Natomiast najbardziej nieprzyczynowe istoty nie są, wg naszych standardów, „wszechmocne” i wiele z nich nie potrafi zmienić lub zrekonstruować czasowych obiektów [oryg. *temporal things*], tak samo jak niektóre nie potrafią przeniknąć do przyczynowej przestrzeni i uobecnić się w niej lub zamieszkać w przyczynowych istotach bez czyjejś pomocy lub wsparcia w otwieraniu nexionu lub nexionów (które w wielu przypadkach są po prostu bezpośrednim połączeniem przestrzeni nieprzyczynowej z przyczynową).

Zgodnie z [satanistyczną] Tradycją, niektóre z tych znanych nieprzyczynowych istot zostały opatrzone zbiorczą nazwą „Mroczni Bogowie” lub „Mroczni Starożytni” („Mroczni Nieśmiertelni”) [oryg. *The Dark Gods, or The Dark Ones (or The Dark Immortals)*], wliczając do nich szczególny typ nieprzyczynowego istnienia, istotę znaną nam szerzej jako **Szatan** oraz ten byt, który my – ograniczone, przyczynowe, śmiertelne stworzenia – określamy jako żeński odpowiednik Szatana, a która – zgodnie z Mroczną Tradycją, którą kontynuuje ONA – nazywa się **Bafomet**. Jest Ona mroczną, brutalną Boginią – prawdziwą Władczynią Ziemi (oraz Natury) – dla której ofiary z ludzi były i są składane i która rytualnie oraz symbolicznie kąpie się w balii wypełnionej krwią swoich ofiar. Zgodnie z legendą przekazywaną ustnie, jest Ona również – jako jedna z Mrocznych Bogów – zmiennokształtną, która w przeszłości przybyła na Ziemię jako intruz i która może znów się zmanifestować, jeśli odbędą się odpowiednie rytuały zawierające ofiary. Według obyczaju to bogini Bafomet Inicjowani oraz Adeptci Mrocznej Tradycji dedykowali podczas ceremonii swoje wybrane, wyselekcjonowane ofiary, gdy podejmowano [rytuał] składania ludzi w ofierze<sup>12</sup>. I takie obrzędy były, i są, traktowane jako jeden z wymogów dla osiągnięcia złowieszczonego poziomu Adepta.<sup>13</sup>

---

<sup>12</sup> W oryginale: „when a human culling was undertaken”, gdzie samo „**human culling**” jest nieprzekładalne i tłumaczy je jako „[rytuał] składania ludzi w ofierze”. (Dosłownie oznacza to „odstrzeliwanie ludzi”.)

<sup>13</sup> Cały duży fragment od słów „Jest Ona mroczną...” jest wycięty z tekstu ONA *Baphomet: Vamperness of The Dark Gods* (patrz: *Bafomet: Wampirzyca Mrocznych Bogów*, [w:] O N A , *B a f o m e t* , The Serpent, Noc Walpurgii 2009, s. 19–20.)

Należy koniecznie dodać, że Satanizm Tradycyjny nie traktuje Szatana, Bafomet oraz jakiegokolwiek z Mrocznych Bogów jako klasycznie rozumianych „bogów” lub „boginie” i dlatego nie uznaje je za istoty, które należy czcić, bać się ich i być im posłusznym w klasycznie religijnym sensie. Zamiast tego są one traktowane jako złowieszczy przyjaciele [oryg. *sinister friends*], jako nowi towarzysze. Traktuje się je wówczas podobnie, jak dawno niewidzianych [oryg. *long-lost*] braci i siostry lub innych krewnych i – w przypadku Szatana i Bafomet – podobnie, jak dotąd nieznanego ojca lub matkę, których z tego powodu podziwia się i szanuje, ale nigdy „czci”. Dodatkowo, w przypadku niektórych mrocznych istot, są one naszymi kochankami (lub mogą być jako takie traktowane). Tak więc nasza relacja z tymi nieprzyczynowymi istotami nie jest zbudowana na strachu ani służalczości. Prócz tego termin „Mroczni Bogowie” powinien być rozumiany praktycznie – jako coś odziedziczone ze Starego Eonu [oryg. *Old Aeon*] (który jest oparty na myśleniu przyczynowym), aby opisać poszczególne nieprzyczynowe gatunki, spośród których wiele jest znanych z nazwy w Mrocznej Tradycji. Gdy te gatunki manifestują się w Świecie Przyczynowym, są bezdyskusyjnie dużo silniejsze [oryg. *far more powerful*] niż ludzie. Dlatego znane nam konwencjonalne imiona nadane takim bezprzyczynowym istotom – lub te, które były znane ludziom w odległych czasach – są jedynie ezoterycznymi imionami – niedoskonałymi, przyczynowymi wyrazami, które funkcjonują jako przydatne symbole. Zatem takie imię jak „Szatan” nie opisuje w pełni realnej nieprzyczynowej natury oraz charakteru tej specyficznej bezprzyczynowej istoty, której prawdziwe istnienie nie ma ezoterycznego imienia.

### **Zagadnienie istnienia Boga**

Filozofia Satanizmu Tradycyjnego nie głosi, ani nie akceptuje poglądu, że istnieje najwyższy Byt [oryg. *supreme Being*] lub bóstwo. Znaczący to, że najwyższy Byt Stwórcy nie istnieje i nigdy nie istniał, a takie pojęcie jest typowo ludzką, przyczynową abstrakcją, wyprodukowaną [oryg. *manufactured*] przez ludzi konstrukcją – mitem, z którego nieprawidłowo skorzystali ludzie, a za nimi poszczególne religie, teologie i filozofie, aby narzucić [swoją wizję] rzeczywistości na Kosmos w pozbawionej nadziei próbie zrozumienia jego i samego siebie. Dlatego nasz Szatan – nasz Mroczny Bóg – nie jest służalczy wobec jakiegoś wszechmocnego Boga, lecz jest szczególnym rodzajem żywej, nieprzyczynowej istoty, podległym jedynie prawom Przyrody Nieprzyczynowego Kontinuum.

### **Zagadnienie istnienia Zła i Szatana**

To, co standardowo nazywa się „zagadnieniem (lub problemem) zła” – przez pozostałe filozofie i religie oraz w życiu codziennym [oryg. *Way of Life*] – w Satanizmie Tradycyjnym nie istnieje, ponieważ uznaje on, że standardowa moralność jest przyczynową abstrakcją: pewną przyczynową formą lub pewnym dogmatem, który jest błędnie przenoszony na Przyrodę, rzeczywistość Przyczynowego Kontinuum. Abstrakcją, która przesłania nasze prawdziwe – i z konieczności indywidualne – połączenie z Kosmosem. To znaczy, że standardowa moralność – tak jak wszystkie religijne dogmaty i wszystkie prawa – odbiera wolność ludzkiej

jednostce lub jej zakazuje: wolność do bycia indywidualnym, pojedynczym, wyjątkowym, unikalnym nexionem ze Światem Nieprzyczynowym.

Według Satanizmu Tradycyjnego to zawsze tylko i wyłącznie jednostka – rozwijając nieprzyczynową empatię i nieprzyczynowe myślenie – może bezpośrednio zrozumieć i bezpośrednio nadać znaczenie (obojętnie od tego, czym jest „znaczenie” opisywane przez takie ograniczone, przyczynowe terminy, jak „moralność”, „zło” i „prawa”, oparte na ograniczeniu i opresji myślenia przyczynowego). Dlatego Satanizm Tradycyjny jest autentycznym wyzwoleniem i autentyczną ewolucją jednostki, gdyż daje on jej dostęp do potężnej esencji [istoty] siebie samej – indywidualnego istnienia, które jest ożywiane przez nieprzyczynową energię, które jest rozumiane i postrzegane jako unikalny nexion z samym Bezprzyczynowym Kontinuum i z nieprzyczynowym życiem, które w nim zamieszkuje, a które może – w pewnych okolicznościach – zmanifestować się w naszym Świecie Przyczynowym.

Stąd wiedza o takich nieprzyczynowych istotach jak Szatan i Bafomet są jednymi ze sposobów w jaki my, jednostki, możemy zrozumieć samych siebie, przekraczać [oryg. *evolve* – ewoluować] samych siebie i pojąć znaczenie i cel naszych przyczynowych, śmiertelnych żyć, którym jest kontynuowanie życia po naszej przyczynowej śmierci, w Świecie Bezprzyczynowym, jako nowy rodzaj, nowy gatunek nieśmiertelnej bezprzyczynowej istoty.

To indywidualne i wyjątkowe odkrywanie znaczenia przez jednostkę, ta wiedza o nieprzyczynowych istotach, to rozumienie jak i dlaczego takie byty jak Szatan istnieją – jest uczeniem się Sztuki Mrocznego Czarostwa [oryg. *the Art of Dark Sorcery*], którego częścią jest rozwijanie bezprzyczynowej empatii i bezprzyczynowego myślenia. Jest to transfer tej mrocznej i starożytnej Sztuki i jej użycia przez jednostkę. Sztuka ta jest *raison d'être* złowieszczego stowarzyszenia znanego jako Zakon Dziewięciu Kątów [oryg. *The Order of Nine Angles*].

Anton Long

Order of Nine Angles



Przełożył  
Michał Knihinicki

in a acausal period of acausal time  
02-12-22. 02. 2012

Wszystkie uwagi zawarte w nawiasach kwadratowych  
oraz wszystkie przypisy dolne pochodzą od tłumacza.

Kiepski styl, wynikający z wielokrotnego używania w jednym zdaniu  
wciąż tych samych słów „nieprzyczynowe (acausal)” i „przyczynowe (causal)”,  
leży po stronie autora tekstu, nie tłumacza.

Powyższy tekst jest tłumaczeniem tekstu pt.

*The Ontology and Theology of Traditional Satanism*,  
opublikowanego (i prawdopodobnie napisanego) w 2009 roku,  
(lecz równie dobrze może pochodzić z lat 90. XX wieku)  
znajdującego się na oficjalnych stronach i blogach ONA:

**NineAngles.info:** „The Order of Nine Angles. A Guide to Dark Sorcery”  
<http://www.nineangles.info/ontology-satanism.html>

**NineAngles.wordpress.com:** „The Order of Nine Angles. Acausal Sorcery”  
<http://nineangles.wordpress.com/2009/10/30/the-ontology-and-theology-of-traditional-satanism/>

**Camlad9.wordpress.com:** (reaktywacja starej strony ONA „Camlad9.tripod.com”)  
<http://camlad9.wordpress.com/the-ontology-and-theology-of-traditional-satanism/>

# The Serpent

Publikacja: 22. 02. 2012

[www.the-serpent.pl](http://www.the-serpent.pl)